

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 października 2022 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IV P 72/20 z powództwa A. W. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. o zapłatę i ustalenie Sąd Rejonowy w Kutnie, IV Wydział Pracy zasądził od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. na rzecz A. W. kwotę 44.780 zł, odsetki ustawowe za opóźnienie naliczane od kwoty 20.000 zł od dnia 21 września 2020 roku do dnia zapłaty, odsetki ustawowe za opóźnienie naliczane od kwoty 24.780 zł od dnia 7 lipca 2022 roku do dnia zapłaty, kwotę 5.220 zł, odsetki ustawowe za opóźnienie naliczane od kwoty 1.575 zł od dnia 21 września 2020 roku do dnia zapłaty, odsetki ustawowe za opóźnienie naliczane od kwoty 3.645 zł od dnia 7 lipca 2022 roku do dnia zapłaty, kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 300,88 zł tytułem wydatków, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 2.000 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić oraz kwotę 4.952,13 zł tytułem zwrotu wydatków.

Przedmiotowe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód zatrudniony był u strony pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. od dnia 3 października 2016 roku na stanowisku pracownika gospodarczego, palacza c.o.

Strona pozwana Spółdzielnia prowadzi m.in. kotłownię na potrzeby dostarczania energii cieplnej.

Do rutynowych zadań pracowników strony pozwanej należało zbieranie ładowarką (tzw. „fadromą”) miazgi znajdującego się placu, a następnie przewożenie go do magazynu wewnątrz kotłowni. Do obowiązków powoda należało zaś ręczne sprzątnięcie placu za pomocą łopaty z resztek miazgi, których nie zebrała ładowarka ze względu na nierówności nawierzchni.

Zadania te wykonywane były także w dniu 7 grudnia 2018 roku. Pracownik B. J. pracował jako operator ładowarki, powód zaś zgarniał miazgę. Około godziny 16 powód wykonując ruch łopaty w celu nabrania miazgi uderzył w nierówną powierzchnię placu i poczuł ostry ból w prawym ramieniu. Mimo narastającego bólu powód pracował do końca zmiany do godziny 22. Gdy jego zmiennik K. S. przyszedł do pracy, powód uskarżając się na ból, poprosił go o pomoc w ubraniu się, a następnie udał się do szpitala w K.. Tam stwierdzono zerwanie głowy drugiego mięśnia dwugłowego ramienia prawego i zalecono noszenie kończyny na temblaku oraz kontrolę w (...). Z powodu nieustającego bólu w dniu 9 grudnia 2018 roku zgłosił się do (...) w Ł. i otrzymał skierowanie do szpitala w Z., gdzie w dniu 10 stycznia 2019 roku stwierdzono wyczuwalne przerwanie mięśnia dwugłowego ramienia prawego. Zalecono noszenie chusty trójkątnej, środki przeciwbólowe i kontrolę w (...). Poinformowano powoda o możliwości leczenia operacyjnego. Dalej powód odbywał rehabilitację.

Od dnia 9 grudnia 2018 roku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim.

W chwili wypadku powód posiadał aktualne orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku pracownik gospodarczy oraz palacz c.o., szkolenie okresowe w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych, zapoznanie z oceną ryzyka zawodowego na stanowisku pracownik gospodarczy oraz palacz c.o., szkolenie wstępne z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy, tj. instruktaż stanowiskowy na stanowisku pracy: pracownik gospodarczy i palacz c.o.

W protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jako przyczynę wypadku wskazano nagle przesilenie mięśnia ramienia prawego podczas ręcznych prac porządkowych za pomocą łopaty, którą powód uderzył o występującą nierówność betonowego placu przy kotłowni. Stwierdzono, że wypadek był wypadkiem przy pracy oraz zalecono zachowywanie ostrożności podczas wykonywania ręcznych prac porządkowych za pomocą łopaty, biorąc pod uwagę występujące nierówności terenu oraz dokonanie przeglądu i wyrównania występujących nierówności powierzchni placu składowego przy kotłowni.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa i higieny pracy zdarzenie z dnia 7 grudnia 2018 roku, w wyniku którego poszkodowany został A. W. należy uznać za wypadek przy pracy. Bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku było nagle przesilenie mięśnia ramienia prawego podczas ręcznych prac porządkowych za pomocą łopaty, którą powód uderzył o występującą nierówność betonowego placu przy kotłowni. Omawiany wypadek przy pracy należy więc uznać, jako zdarzenie losowe, którego nie można było przewidzieć. Nie stwierdzono, aby poszkodowany A. W. lub inne osoby, np. pracodawca naruszyli zasady i przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy co doprowadziłoby do powstania wypadku z dnia 7 grudnia 2018 roku.

Orzeczeniem Komisji lekarskiej ZUS z dnia 7 czerwca 2019 roku w sprawie procentowego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku ustalono 10% stałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku przy pracy z dnia 7 grudnia 2018 roku (nr poz. Tabeli 114a – 10%). Stwierdzono zerwanie głowy długiej mięśnia dwugłowego prawego ramienia wygojone z dysfunkcją prawej kończyny górnej. Z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości ZUS przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie w wysokości 9.170,00 zł.

Z punktu widzenia ortopedycznego powód wymagał opieki rodziny od dnia 7 grudnia 2018 roku przez cztery miesiące do dnia 1 kwietnia 2019 roku w czasie trzy godziny dziennie w czynnościach dnia codziennego, jak pomoc w myciu, ubieranie, zakupy, gotowanie, dźwiganie, przygotowywanie posiłków, sprząkanie, zawożenie na rehabilitację. Powód ma zespół cieśni stożka rotatorów prawego barku w następstwie częściowego uszkodzenia stożka rotatorów prawego barku oraz zerwanie głowy długiej prawego bicepsa ze zniekształceniem, osłabieniem i bolesnością prawego bicepsa. Odnosząc stan zdrowia do tabeli stanowiącej załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, biegły ocenił, że powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu:

a) z pozycji 104 - prawy bark – 10% trwałego uszczerbku (zakres do 30%), częściowe zerwanie stożka rotatorów ((...)) prawego barku, zespół cieśni prawego barku ((...)), wymaga zabiegu operacyjnego artroskopowej dekompresji zespołu cieśni (po zabiegu nie będzie mógł pracować fizycznie od 3 m-cy do 6 m-cy i w tym czasie będzie wymagał rehabilitacji),

b) z pozycji 114a – pracy – 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu (zakres do 15%) zerwanie (...) z dużym ograniczeniem funkcji prawego bicepsa, wymaga zabiegu tenodezy głowy długiej mięśnia dwugłowego prawego (po zabiegu nie będzie mógł pracować fizycznie od 3 m-cy do 6 m-cy i w tym czasie będzie wymagał rehabilitacji).

Całkowity uszczerbek na zdrowiu powoda biegły ocenił na 20 %, bez rokowania poprawy. W przypadku niewystąpienia wypadku z dnia 7 grudnia 2018 roku, prawy bark powoda byłby całkowicie sprawny i zdrowy, dlatego wypadek z dnia 7 grudnia 2018 roku jest bezpośrednio odpowiedzialny za jego obecny uszczerbek na zdrowiu. Rokowania powoda są niekorzystne i uzyskanie pełnej sprawności jest niemożliwe. Objawy przyczynowo – skutkowe urazu powoda, z punktu widzenia ortopedycznego, mają charakter przewlekły, trwałe i stałe, poprawiły się w wyniku intensywnej rehabilitacji, ale nie ustąpiły i nie powróciły do stanu powoda przed wypadkiem, a więc mają charakter przewlekły i stały.

Pismem z dnia 2 września 2020 roku powód zgłosił szkodę żądając wypłaty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 1.575 tytułem kosztów opieki w terminie do dnia 29 września 2020 roku. Pozwany odmówił wypłaty.

A. W. w chwili wypadku miał 46 lat. Powód jest osobą praworęczną. Przez wiele tygodni po zdarzeniu odczuwał i nadal odczuwa ból i przyjmuje leki przeciwbólowe. W czynnościach życia codziennego (mycie, ubieranie, szykowanie jedzenia, zakupy) pomagała mu partnerka, co krępowało powoda i negatywnie wpływało na jego samopoczucie. Do chwili obecnej powód musi oszczędzać prawą rękę, a tym samym lewa ręka jest przeciążona. Po wypadku podjął pracę na 1/2 etatu w piekarni, jako kierowca, w czynnościach wymagających dźwignia pomagali mu inni pracownicy. Obecnie pracuje za granicą, jako kierowca wózka widłowego. Zażywa leki przeciwbólowe, ból nasila się w szczególności po wysiłku. Ze względu na problemy z refundacją niezbędnych zabiegów oraz koniecznością

kilkumiesięcznej rekonwalescencji po zabiegu powód nie podjął leczenia operacyjnego. Jest osobą pracującą fizycznie, zaś zaniechanie pracy fizycznej w okresie rekonwalescencji pozbawiłoby go środków do życia.

Sąd Rejonowy wskazał, iż powyższe ustalenia faktyczne zostały poczynione w oparciu o przywołane dowody. Zwrócił uwagę, iż nie czynił ustaleń co do wcześniejszych relacji stron (powód był wcześniej już zatrudniony u strony pozwanej, a następnie zwolniony), a także co do przebiegu postępowania powypadkowego, gdyż okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu meriti, zebrany w sprawie materiał dowodowy zasadniczo nie budzi wątpliwości - zarówno z zeznań powoda, przesłuchanych w sprawie świadków, jak również dokumentów zebranych w aktach sprawy i pisemnych opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, wynikał jednolity przebieg wypadku z dnia 7 grudnia 2018 roku, jak również brak naruszenia przez powoda jakichkolwiek zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo jest uzasadnione w przeważającej części.

Na wstępie rozważań Sąd I instancji zaznaczał, iż roszczenie A. W. o zadośćuczynienie ma charakter uzupełniający - w przedmiotowej sprawie powód otrzymał już jednorazowe odszkodowanie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 9.170zł.

Przystępując do oceny zasadności roszczenia powoda, Sąd Rejonowy stwierdził, iż odpowiedzialność pracodawcy wynika z przepisu art. 435 § 1 k.c., statuującego zasadę odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Konstrukcja odpowiedzialności na zasadzie ryzyka oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody na osobie lub mieniu, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 424/00, w którym stwierdził, że odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.) oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład).

W ocenie Sądu meriti, w zakresie obejmującym zaopatrzenie budynków w ciepło strona pozwana jest przedsiębiorstwem napędzanym siłami przyrody. Nie dyskutując z tym, że całość działalności pozwanej Spółdzielni nie wyczerpuje znamion z przepisu art. 435 k.c., to jej element składowy jakim jest kotłownia i powiązane z nią funkcjonalnie przestrzenie i powierzchnie magazynowo - techniczne ze swojej istoty nie mogą działać poza dyspozycją tego przepisu. Istotą działania kotłowni jest przekształcanie opału w energię cieplną (ciepłą wodę bieżącą oraz zasilanie centralnego ogrzewania), a więc działanie w oparciu o siły przyrody. Kotłownia bowiem, z samej istoty swojego działania nie może funkcjonować bez sił przyrody, wykonywane zaś przez powoda czynności, choć nie były związane bezpośrednio z użyciem sił przyrody, zmierzały jednak do zapewnienia kotłowni niezbędnego paliwa. Według Sądu I instancji, pozwany ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną powodowi szkodę, niezależnie od przypisania mu bezprawności działania. Sąd Rejonowy podniósł, iż w odniesieniu do obiektów w postaci kotłowni na takim samym stanowisku, także w odniesieniu do części obiektów nie związanych bezpośrednio z produkcją ciepła, stanął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 października 2005 roku, III CK 171/05 oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 16 stycznia 2013 roku, I ACa 766/12.

Sąd meriti wskazał, iż ubocznie należy także mieć na uwadze, że nawet przy przyjęciu odpowiedzialności na zasadzie winy, w oparciu o przepis art. 415 k.c. powództwo także byłoby zasadne. W tej mierze Sąd Rejonowy w pełni podziela stanowisko pełnomocnika powoda, a w szczególności wywód poczyniony na gruncie przepisów Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U. 1997 nr 129 poz. 844), zawarty w piśmie z dnia 16 września 2021 roku (k. 227 i n). Z uwagi na obszerność

poczynionych w tym piśmie uwag oraz przyjęcie przez Sąd Rejonowy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, za wystarczające należy uznać odwołanie się do tego wyводу.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż okolicznością niekwestionowaną przez pozwanego było doznanie urazów przez powoda na skutek zdarzenia z dnia 7 grudnia 2018 roku, co zostało ustalone w protokole powypadkowym (bez znaczenia dla obecnego postępowania jest to, na ile niechętny sporządzeniu protokołu był pracodawca, gdyż protokół ostatecznie został sporządzony). Powód w momencie zdarzenia wykonywał pracę na polecenie pracodawcy i w związku z powyższym należy ocenić, że zaistniałe zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz. U. poz. 1773 z 2017). Zgodnie z tym przepisem, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W przypadku doznania szkody przez pracownika na skutek wypadku przy pracy może on domagać się świadczenia na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a po ich uzyskaniu, tak jak to ma miejsce w obecnej sprawie, może wystąpić o zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c., jako świadczenia uzupełniającego. Roszczenia o te świadczenia uzupełniające wywodzone na podstawie art. 445 k.c. mogą być dochodzone przez pracownika, ale tylko wówczas, gdy limitowane świadczenia przyznane na podstawie przepisów wskazanej wyżej ustawy wypadkowej, nie pokrywają w całości kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia i powstałej krzywdy.

Przystępując do oceny odpowiedzialności pozwanego Sąd Rejonowy stwierdził, iż ponosi on odpowiedzialność za wyrządzoną A. W. szkodę, albowiem nie wykazał istnienia jakiegokolwiek przesłanki egzoneracyjnej. Uznał, w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego, że nie budzi wątpliwości fakt, że bezpośrednią przyczyną wypadku przy pracy, jakim w dniu 7 grudnia 2018 roku uległ powód, było nagłe przesilenie mięśnia ramienia prawego podczas ręcznych prac porządkowych za pomocą łopaty, którą powód uderzył o występującą nierówność betonowego placu przy kotłowni - okoliczności te zostały potwierdzone w pisemnej opinii głównej i uzupełniającej przez biegłego ds. bezpieczeństwa i higieny pracy. W związku z powyższym, w ocenie Sądu meriti, wyłączną odpowiedzialność za wypadek przy pracy z dnia 7 grudnia 2018 roku ponosił pracodawca.

Sąd a quo wskazał, że prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład zwolniony jest od odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c., jeżeli szkoda powstanie wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej; chodzi o sytuację, gdy poszkodowany (lub osoba trzecia) swoim zawinionym zachowaniem doprowadził do szkody, ponieważ gdyby nie to zachowanie, uszczerbek nie miałby miejsca.

Sąd I instancji podniósł, iż z materiału dowodowego takie okoliczności nie wynikają, a zatem brak podstaw do miarkowania należnych powodowi świadczeń uzupełniających; powód wprawdzie posiadał doświadczenie na swoim stanowisku pracy i wiedział, że na placu występują nierówności, nie mógł on jednak znać każdego zagłębienia (szczególnie, że całość powierzchni pokryta była miałem) oraz przewidzieć, że uderzenie łopata doprowadzi do urazu.

Według Sądu Rejonowego nie daje pogodzić się z zasadami słuszności sytuacja, w której pracownik wykonuje polecenia pracodawcy, w czego bezpośrednim następstwie odnosi ciężki uraz wywołany nieprawidłowościami w organizacji zakładu – tu w postaci nierówności placu, z którego zgarniany był miał węglowy. Nierówności te były - w ocenie Sądu Rejonowego - bezpośrednią przyczyną gwałtownego zatrzymania łopaty, którą posługiwał się powód, a w efekcie zerwania mięśnia dwugłowego ramienia (bicepsu); uraz ten nie jest jakościowo różny od sytuacji w której pracownik zobowiązany np. do przenoszenia ciężkich przedmiotów doznałby przepukliny krążka międzykręgowego; uzasadnione jest zatem, aby pracodawca naprawił szkodę, która wystąpiła, gdyż pracownik wykonywał polecenia przełożonych.

Sąd I instancji wskazał, iż stosownie do art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazał, że przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego pokrzywdzonemu na podstawie art. 445 k.c. ma charakter fakultatywny i zależy od uznania sądu; przepis art. 445 § 1 k.c. wskazuje, że suma zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie dając tym samym wskazówek, co do określenia jej wysokości. Nie ulegało wątpliwości Sądu meriti, że należy brać pod uwagę stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, długotrwałość, nieodwracalny charakter, stan zdrowia poszkodowanego przed wypadkiem, jego wiek itp. Sąd Rejonowy podkreślał, że zadośćuczynienie łączy się zawsze z istnieniem po stronie osoby poszkodowanej krzywdy rozumianej, jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienie psychiczne, (tj. ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia) i zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień.

Sąd I instancji zwracał uwagę, iż z materiału dowodowego sprawy wynika, że powód w wyniku wypadku przy pracy doznał bardzo poważnego urazu prawego ramienia; powód ma zespół cieśni stożka rotatorów prawego barku w następstwie częściowego uszkodzenia stożka rotatorów prawego barku oraz zerwanie głowy długiej prawego bicepsa ze zniekształceniem, osłabieniem i bolesnością prawego bicepsa, co przekłada się na trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20% bez rokowania poprawy.

Sąd meriti zaznaczył, że według opinii biegłego, uzyskanie pełnej sprawności przez powoda jest niemożliwe; oznacza to, że będąc mężczyzną w sile wieku powód musi liczyć się z tym, iż potencjalnie już zawsze będzie osobą o znacznie ograniczonej sprawności ruchowej. W konsekwencji, znacznie zostały ograniczone możliwości zarobkowe powoda, pracującego fizycznie. Poza tym, także na płaszczyźnie życia codziennego tak poważny uraz nie może być uznany za błahy. W początkowym okresie po wypadku powód był zmuszony korzystać z pomocy osób trzecich przy wykonywaniu nawet podstawowych czynności. Z biegiem czasu skutki wypadku nie zmalały w znaczącym stopniu, lecz powód częściowo nauczył sobie radzić. Mimo to, ze względu na swój stan zdrowia musiał zmienić pracę, którą wykonywał przez długi okres czasu. Nową pracę znalazł dopiero po wyjeździe za granicę. Uraz doznany przez powoda ma charakter trwały, zaś podjęcie leczenia jest nie tylko kosztowne i wiąże się z długotrwałą rehabilitacją i koniecznością zawieszenia pracy zawodowej, ale też może nie przynieść spodziewanych efektów. Powód bowiem może instynktownie ograniczać swoje działania w celu uniknięcia ponownej kontuzji.

Biorąc pod uwagę omówione okoliczności sprawy, a w tym bardzo znaczny wpływ jaki na pozór błahy wypadek miał na życie powoda, na ograniczenie jego możliwości zarobkowych oraz zdolności dnia codziennego w życiu bieżącym, z czynnościami z zakresu samoobsługi włącznie, Sąd I instancji uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w okolicznościach sprawy jest kwota 44.780 zł, tj. uwzględnił powództwo w całości.

W ocenie Sądu a quo jest to kwota znacząca, ale zaspokajająca całościowo skutki wypadku przy pracy, których powód już doznał i uwzględniająca odszkodowanie uzyskane od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych; wprawdzie w sytuacji przyznania osobie poszkodowanej odszkodowania od organu rentowego brak jest podstaw do jego automatycznego zaliczenia na poczet przyznawanego zadośćuczynienia, jednak Sąd Rejonowy uwzględnił dotychczas wypłacone odszkodowanie z ustawy wypadkowej orzekając w obecnej sprawie.

Sąd I instancji uwzględnił roszczenie odszkodowawcze w zakresie zwrotu kosztów opieki osób trzecich w całości. Podkreślił, że roszczenie to dotyczy zwrotu kosztów opieki nie w takim rozmiarze, w jakim poszkodowany z niej korzystał (lub nie korzystał, jeśli nie ma osób bliskich, ani środków na pokrycie związanych z tym kosztów), lecz kosztów uzasadnionych rozmiarem doznanej szkody (tak m.in. w źródłowym orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1959 r., 1 CR 933/58, wydanym jeszcze na gruncie przepisów Kodeksu Zobowiązań, lecz nadal aktualnym).

Sąd Rejonowy wskazał, iż opinia biegłego potwierdziła, że powód wymagał opieki rodziny od dnia 7 grudnia 2018 przez cztery miesiące do dnia 1 kwietnia 2019 roku w czasie trzy godziny dziennie w czynnościach dnia codziennego, jak pomoc w myciu, ubieranie, zakupy, gotowanie, dzwiganie, przygotowywanie posiłków, sprzątanie, zawożenie na rehabilitację. Sąd meriti zwrócił uwagę, iż czynności te są znacznie utrudnione, jeśli nie niemożliwe z wykorzystaniem jedynie jednej ręki, powód, jako osoba praworęczna, stracił możliwość operowania ręką dotychczas dominującą. Sąd

I instancji uznał, iż wskazana przez powoda kwota 15 zł za jedną godzinę opieki jest racjonalna i posługując się doświadczeniem życiowym należy ocenić ją za odpowiadającą przyjmowanej wartości rynkowej takich usług.

Dlatego, Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenie w zakresie kosztów opieki osób trzecich za udowodnione w całości, tzn. do kwoty 5.220 zł (116 dni x 3 h x 15 zł/h) (tj. już po rozszerzeniu powództwa).

Na marginesie Sąd meriti podniósł, że prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie wymaga wykazania, że poszkodowany efektywnie wydatkował odpowiednie kwoty na koszty opieki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1964 roku, II CR 670/63). Nie jest to bowiem roszczenie o zwrot wydatków, ale roszczenie o zaspokojenie zwiększonych potrzeb.

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu zasądzonego świadczenia pieniężnego Sąd I instancji orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 i 2 k.c., zasądzając odsetki zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 21 września 2020 roku w zakresie roszczeń pierwotnie zgłoszonych w pozwie (uwzględniając termin wynikający z wezwania do zapłaty), zaś w zakresie rozszerzonego roszczenia od dnia 7 lipca 2022 roku (tj. od dnia rozszerzenia powództwa).

Zdaniem Sądu meriti, nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia powództwa w zakresie roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość opartym na art. 189 k.p.c. W ocenie tego Sądu powód nie ma interesu prawnego w uzyskaniu rozstrzygnięcia w tym zakresie, szczególnie mając na uwadze treść art. 442¹ k.c.; nawet, gdyby w przyszłości ujawniły się nowe szkody związane z wypadkiem w dniu 7 grudnia 2018 roku to nie będą one automatycznie przedawnione, gdyż termin przedawnienia liczony będzie od daty ujawnienia szkody. Ponadto, wszystkie przesłanki roszczenia odszkodowawczego i tak podlegają wykazaniu. W związku z powyższym, według Sądu I instancji, powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Orzekając w przedmiocie kosztów procesu, Sąd Rejonowy zastosował przepis art. 100 zd. 1 k.p.c., nakładając obowiązek zwrotu wszystkich kosztów na pozwanego, gdyż powództwo nie zostało uwzględnione jedynie w zakresie ustalenia na przyszłość. Na koszty złożyły się koszty zastępstwa procesowego powoda – 2.700 zł (stosownie do § 2 pkt 5 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz.U. z 2016, poz. 1667), oraz kwota 300,88 zł tytułem wydatków związanych z dojazdem powoda na badanie przez biegłego.

Ponadto, w związku z poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkami, Sąd Rejonowy na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c., zasądził na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie od pozwanego:

- a) kwotę 2.000 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić,
- b) kwotę 4.952,13 zł tytułem zwrotu wydatków (w tym wynagrodzenia biegłych).

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w K., zaskarżając rzeczone orzeczenie w części tj. w zakresie w jakim Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzone należności oraz w zakresie, w jakim obciążył ją kosztami procesu.

Skarżonemu orzeczeniu strona pozwana zarzucała:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:
 - a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa prowadzi przedsiębiorstwo, o którym mowa w art. 435 k.c., w związku z tym ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka;
 - b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez stwierdzenie, że nawet przy przyjęciu odpowiedzialności na zasadzie winy w oparciu o art. 415 k.c., pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa ponosiłaby odpowiedzialność;

c) art. 445 k.c. w związku z art. 444 k.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie przez Sąd pierwszej instancji dowolnej oceny dowodów, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, jak też brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego poprzez uznanie kwoty 44.780 złotych zadośćuczynienia w okolicznościach sprawy za odpowiednią;

d) nierozpoznanie przez Sąd zgłoszonego w dniu 14 października 2022 roku przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, co do roszczenia rozszerzonego pismem powoda z dnia 7 lipca 2022 roku na podstawie art. 442¹ § 1 k.c.;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 435 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz bezzasadne przyjęcie, że pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa prowadzi przedsiębiorstwo, o którym mowa w art. 435 k.c. i w związku z tym ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka;

b) art. 415 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i wprowadzenie zasady odpowiedzialności opartej na winie.

W konkluzji tak sformułowanych zarzutów, strona pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w K. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. w zakresie punktów 1 lit a-h oraz 3 lit. a i b poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania przed Sądem I instancji oraz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód A. W. wniósł o oddalenie apelacji oraz o obciążenie strony pozwanej kosztami postępowania przed Sądem II instancji według norm prawem przepisanych w wysokości 1.800 zł. Z daleko idącej ostrożności procesowej, na wypadek uwzględnienia apelacji strony pozwanej wniósł o nieobciążanie go kosztami postępowania.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 kwietnia 2023 roku pełnomocnik strony pozwanej poparł apelację oraz wniósł o zasądzenie kosztów procesu, z kolei pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie strona pozwana zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. wskazując, iż Sąd ten błędnie przyjął, że Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w K. prowadzi przedsiębiorstwo, o którym mowa art. 435 k.c. i w związku z tym ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, nadto w sposób niewłaściwy stwierdził, iż nawet przy przyjęciu odpowiedzialności na zasadzie winy w oparciu o art. 415 k.c., strona pozwana ponosiłaby odpowiedzialność za wypadek przy pracy, jakiemu uległ powód w dniu 7 grudnia 2018 roku. Dodatkowo, w ocenie strony apelującej, Sąd Rejonowy przekroczył granice swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie dowolnej oceny, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, jak również wszechstronnie nie rozważył materiału dowodowego uznając kwotę 44.780 zł zadośćuczynienia w okolicznościach sprawy za odpowiednią i nie rozpoznał zgłoszonego przez stronę pozwaną w dniu 14 października 2022 roku zarzutu przedawnienia, co do rozszerzonego pismem powoda z dnia 7 lipca 2022 roku roszczenia na podstawie art. 442¹ § 1 k.c.

Istota postawionych w apelacji zarzutów sprowadzała się zatem do ustalenia, czy pozwana Spółdzielnia ponosi odpowiedzialność za wypadek jakiemu uległ w dniu 7 grudnia 2018 roku A. W..

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie pozostaje natomiast bezsporny – apelująca nie wskazała z których to dowodów Sąd meriti wyprowadził błędne ustalenia faktyczne, zakwestionowała jedynie niesłuszne przypisanie jej odpowiedzialności za wypadek jaki miał miejsce w dniu 7 grudnia 2018 roku – przyjętej na podstawie

art.435 k.c. oraz art.415 k.c., a co za tym idzie przepisów na podstawie których Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda zadośćuczynienie i odszkodowanie.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. jest zaś naruszony jedynie wtedy, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania; jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie niepoprawne i niezgodne z doświadczeniem życiowym, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych.

Uznać zatem należy, że zarzuty apelacyjne koncentrują się jedynie wokół twierdzenia apelującej o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Przechodząc do ich omówienia wskazać należy, że odpowiedzialność skonkretyzowana w przepisie art. 435 k.c. – przyjętym jako podstawa rozstrzygnięcia - jest odpowiedzialnością za czyny niedozwolone, ale osadzoną na zasadzie ryzyka. Poszkodowany dochodząc swoich roszczeń z tego tytułu nie musi faktycznie przeprowadzać dowodu winy, natomiast prowadzący wskazane przedsiębiorstwo lub zakład nie będzie się mógł uwolnić od ponoszenia ciężaru tej odpowiedzialności przez wykazanie braku winy po swojej stronie. Odpowiedzialność powiązana została tu bowiem przez ustawodawcę z samym faktem działalności takiego przedsiębiorstwa. Uważa się mianowicie, że już samo to, iż w jego ramach dochodzi do użycia **dużych sił, energii, pracy maszyn, skomplikowanych nieraz procesów chemicznych i technologicznych** itp. sprawia, że generuje ono zwiększony stopień zagrożenia uszkodzeniem lub unicestwieniem dóbr prawnie chronionych innych podmiotów. [...] Dlatego też, podmiot je prowadzący ponosi nie tylko związane z nimi ryzyko gospodarcze, ale także z mocy wskazanej regulacji prawnej zobowiązany jest do naprawienia wszelkich szkód spowodowanych przez taką prowadzoną przez siebie działalność, choćby nie dopuścił się żadnego zaniedbania w tym zakresie. Co więcej, podmiot odpowiedzialny nie będzie się tu mógł zwolnić z obowiązku naprawienia szkody nawet wtedy, gdy wykaże, że jego działanie nie było bezprawne. Odpowiedzialność nie jest tu bowiem zależna od bezprawności /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2021 roku, (...) 21/21, LEX nr 3232187/.

Pod pojęciem "przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody" należy rozumieć takie przedsiębiorstwo, którego podstawową siłą napędową są właśnie siły przyrody, w związku z czym **nie obejmuje to przypadków, w których siły przyrody są wykorzystywane jedynie dla ułatwienia funkcjonowania przedsiębiorstwa**. Przedsiębiorstwo w rozumieniu art.435 § 1 k.c. charakteryzuje się tym, że przetwarza energię elementarną w inną energię za pomocą odpowiednich urządzeń, a w konsekwencji bez wykorzystania sił przyrody nie mogłoby ono funkcjonować /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 lipca 2022 roku, I ACa 365/21, LEX nr 3408801/.

Przyjęcie, iż przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, wymaga uwzględnienia faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, **czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody**. Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, by zatem jego istnienie i praca uzależniona była od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do jakiego przedsiębiorstwo zostało utworzone. Oceniając, czy podmiot prowadzący przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 435 § 1 k.c., należy uwzględnić trzy momenty: stopień zagrożenia ze strony urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2022 roku, (...) 482/22, LEX nr 3362165/.

Szkoda musi być wyrządzona przez "ruch przedsiębiorstwa". Przeważa zapatrywanie traktujące pojęcie "ruchu przedsiębiorstwa" szeroko. W rezultacie wyrządzenie szkody przez "ruch przedsiębiorstwa" ma miejsce zarówno wtedy, gdy **szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa jako całości**. Ruch przedsiębiorstwa,

w ujęciu art. 435 § 1 k.c., to każda działalność tego przedsiębiorstwa, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania. W postanowieniu z 11 maja 2010 r. (OSNP 2011 nr 21-22, poz. 275) Sąd Najwyższy przyjął, że w pojęciu "ruch przedsiębiorstwa" mieszczą się także typowe dla każdego pracodawcy czynności organizacyjno-zarządzające. Ruch przedsiębiorstwa w ujęciu art. 435 § 1 k.c. to każda działalność tego przedsiębiorstwa, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwa ich działania. Wyrządzenie szkody przez "ruch przedsiębiorstwa" ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa jako całości (wyrok Sądu Najwyższego z 5 stycznia 2001 r., LEX nr 52421) /postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2021 roku, III PSK 66/21, LEX nr 3358885/.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji błędnie przyjął - na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - iż pozwana Spółdzielnia ponosi odpowiedzialność za wypadek przy pracy powoda na zasadzie ryzyka w myśl art. 435 k.c. Sąd meriti uznał przy tym, iż w zakresie zaopatrzenia budynków w ciepło, pozwana jest przedsiębiorstwem napędzanym siłami przyrody.

Jak wynika z przywołanego powyżej orzecznictwa, dla uznania, iż przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, kluczowe jest ustalenie, czy dane technologie mają istotne znaczenie w funkcjonowaniu tego przedsiębiorstwa oraz czy przedsiębiorstwo osiągnęłoby zakładane cele również bez wykorzystania sił przyrody. Główną okazuje się zatem okoliczność, iż siły przyrody stanowią pożądaną siłę napędową przedsiębiorstwa.

Podstawowym zadaniem spółdzielni mieszkaniowych jest niewątpliwie zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych i innych potrzeb członków oraz ich rodzin poprzez dostarczanie samodzielnych lokali mieszkalnych lub domów jednorodzinnych, a także lokali o innym przeznaczeniu. Spółdzielnia mieszkaniowa to podmiot, którego działanie koncentruje się na najmie i administrowaniu lokalami do niej należącymi, a nie na prowadzeniu działalności gospodarczej i generowaniu zysków.

Sąd meriti ustalił przy tym, iż powód zatrudniony był w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. na stanowisku pracownika gospodarczego, palacza c.o. oraz że Spółdzielnia Mieszkaniowa prowadzi m.in. kotłownię na potrzeby dostarczania energii cieplnej, a do wypadku doszło w trakcie wykonywania przez powoda prostych prac porządkowych na placu, przy użyciu łopaty, bez jakiegokolwiek pracy maszyny.

Nieuzasadnione staje się w tym wypadku stwierdzenie, iż funkcjonowanie pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej, w tym prace porządkowe jej pracowników, także powoda, opierają się na procesach technologicznych, dla których podstawę stanowią siły przyrody i bez których Spółdzielnia nie byłaby w stanie działać.

Powyższego Sąd I instancji jednak nie dostrzegł i uznał, iż kotłownia jest elementem składowym Spółdzielni, a powiązane z nią funkcjonalnie przestrzenie i powierzchnie magazynowo – techniczne ze swej istoty nie mogą działać poza dyspozycją art. 435 k.c.

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż treść art. 435 k.c. należy interpretować w zależności od istniejącego stanu faktycznego danej sprawy.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powołuje się na treść orzeczeń, które odnoszą się do zupełnie innych stanów faktycznych, nieprzystających do tego, który został ustalony w toku przedmiotowego postępowania. Miedzy innymi, Sąd I Instancji odwołuje się do sytuacji, w której pracodawca prowadzi przedsiębiorstwo w postaci zakładu utylizacji odpadów, w którego zakresie działalności mieści się funkcjonowanie kotłów służących do spalania odpadów, a zatem urządzeń wykorzystujących energię do spalania różnych substancji.

Według Sądu II instancji, przypadek przedsiębiorstwa, którego fundamentem jest działanie kotłów nie znajduje zastosowania do spółdzielni mieszkaniowej, która jedynie prowadząc kotłownię z wykorzystaniem sił przyrody usprawnia swoje działania. Trzeba zwrócić uwagę, iż w skrajnym przypadku może się zdarzyć, że kotłownia z różnych

względów nie będzie mogła działać, natomiast okoliczność ta nie spowoduje, że spółdzielnia nie będzie w dalszym ciągu realizowała należących do niej zadań.

Wbrew zapatrywaniom Sądu meriti, art. 435 k.c. należy rozumieć tylko przy uwzględnieniu, iż dane przedsiębiorstwo, jako całość tak organizuje swoje działanie, że jest ono możliwe jedynie przy wykorzystaniu odpowiednich sił przyrody.

Spółdzielnia mieszkaniowa nie spełnia tych warunków, także w zakresie zadań realizowanych przez powoda wykonującego ręcznie prace porządkowe na placu, który służy do czasowego przechowywania opału wykorzystywanego w kotłowni należącej do spółdzielni.

Uznać zatem należy za zasadny zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia przez Sąd meriti wskazanego przepisu art.435 k.c.

Na aprobatę Sądu II instancji nie zasługuje również stanowisko Sądu I instancji, według którego nawet przy przyjęciu odpowiedzialności strony pozwanej na zasadzie winy w oparciu o art. 415 k.c., powództwo jest zasadne.

W tym zakresie Sąd Rejonowy w sposób lakoniczny uzasadnił swoje twierdzenia odwołując się do treści pisma pełnomocnika powoda z dnia 16 września 2021 roku (k. 227 i nast.).

Przesłankami odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego na podstawie art.415 k.c., który jako jedyny mógł mieć w sprawie zastosowanie, a które to przesłanki warunkują powstanie obowiązku naprawienia przez sprawcę szkody w rozumieniu przepisów reżimu deliktowego są w pierwszej kolejności: szkoda w znaczeniu uszczerbku w majątku osoby poszkodowanej, fakt wyrządzający szkodę, (czyli działanie lub zaniechanie działania przez sprawcę szkody) oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a tym działaniem lub zaniechaniem sprawcy. Związek przyczynowy musi się przy tym mieścić w granicach określonych art. 361 § 1 k.c., a więc w granicach normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Ponadto, co do zasady, konieczną przesłanką odpowiedzialności jest wina sprawcy, gdyż na gruncie odpowiedzialności deliktowej ustawodawca przyznaje zdecydowane pierwszeństwo zasadzie winy przed innymi zasadami odpowiedzialności. Wina łączy się z koniecznym wystąpieniem dwóch jej elementów: obiektywnego, czyli bezprawności zachowania i subiektywnego, zakładającego podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałaniu jej wystąpieniu, co można określić, jako subiektywno - obiektywną teorię winy /wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2022 roku, I ACa 749/21, LEX nr 3352019/.

Podstawowe znaczenie dla możliwości przypisania sprawcy szkody odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na art. 415 k.c. ma określenie zdarzenia, za które podmiotowi przypisywana jest odpowiedzialność (czyn sprawcy). Czynem tym może być działanie, jak i zaniechanie, a za bezprawne należy kwalifikować czyny zakazane przez przepisy prawne, bez względu na ich źródła, mające charakter abstrakcyjny, nakładające powszechny obowiązek określonego zachowania, a więc nakazując lub zakazując generalnie oznaczonym podmiotom określonych zachowań w określonych sytuacjach. Za bezprawne uznaje się także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej. Działanie (zaniechanie) sprawcy musi być przy tym zawinione. Przez winę rozumieć należy możliwość postawienia danej osobie zarzutu, że nie zachowała się prawidłowo (tj. zgodnie z prawem i zasadami współżycia społecznego), chociaż mogła i powinna tak się zachować /wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2021 roku, I ACa 873/20, LEX nr 3440213/.

Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest przy tym wykazaniem przez pracownika w toku procesu, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realne zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, albo zagrożenia faktycznie rozpoznane nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło na uszczerbek zdrowie pracownika.

Odpowiedzialność pracodawcy na podstawie art. 415 k.c. ma miejsce także w wypadku niezapewnienia przez pracodawcę bezpiecznych warunków pracy, gdy wskazania w tym względzie nie wynikają z norm prawnych / postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2022 roku, III PSK 169/21, LEX nr 3431487/.

Sąd meriti ustalając stan faktyczny wskazał wprost na fakt, że do obowiązków powoda należało ręczne sprzątnięcie placu za pomocą łopaty z resztek mienia, których nie zebrała ładowarka ze względu na nierówności nawierzchni. Uznać należy, że gdyby tych nierówności nie było, mienie w całości zebrane byłoby ładowarką (tzw. „fadromą”) i przewieziony do kotłowni, a zatem praca powoda nie miałaby miejsca i celu. Naturalnym środowiskiem pracy A. W. były zatem występujące na placu spółdzielni nierówności terenu, z których usuwał resztki mienia opałowego.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż w wydanej na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy (powołanej zresztą przez Sąd a quo w ustaleniach faktycznych) wynika, iż nie stwierdza się by w przedmiotowym stanie faktycznym pracodawca naruszył jakiegokolwiek przepisy i zasady bezpieczeństwa i higieny pracy. Biegły podkreślał przy tym losowość wypadku przy pracy z dnia 7 grudnia 2018 roku.

Biegły wprost stanowczo stwierdził, iż wypadek przy pracy, który miał miejsce w dniu 7 grudnia 2018 roku na terenie placu przy kotłowni, któremu uległ A. W. należy zakwalifikować jako zdarzenie losowe, niezależne od działania (zaniechania) jakiegokolwiek podmiotu.

Wobec powyższego, w materiale dowodowym sprawy nie sposób znaleźć – tak jak uczynił to Sąd I instancji - przesłanek do uznania odpowiedzialności pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej za wypadek przy pracy powoda z dnia 7 grudnia 2018 roku na podstawie art.415 k.c., bowiem pozwana w żadnym stopniu nie ponosi winy za zaistniałe zdarzenie.

Subiektywne twierdzenia powoda zawarte we wspomnianym w piśmie procesowym z dnia 16 września 2021 roku (powołanym w treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji) nie mogą stanowić podstawy dla przyjęcia wniosków przeciwnych, skoro biegły zawarł w treści wydanych opinii - podstawowej i uzupełniającej jednoznaczne konkluzje o losowości wymienionego zdarzenia, bez uznania winy pracodawcy w procesie pracy powoda w jakimkolwiek zakresie.

Co ważne - Sąd Rejonowy nie wskazał przy tym, by opinia biegłego w jakimkolwiek stopniu była nierzetelna i nie mogła stanowić podstawy ustaleń faktycznym; wprost przeciwnie, powołał powyższą opinię jako dowód stwierdzający powołane w niej fakty.

Niezrozumiałe dla Sądu II instancji jest zatem odwoływanie się przez Sąd Rejonowy do ewentualnej odpowiedzialności strony pozwanej na zasadzie winy przy jednoczesnym pominięciu treści opinii biegłego z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy (przyjętej w ustaleniach uzasadnienia rozstrzygnięcia) i oparciu się jedynie na interpretacji przyjętej przez pełnomocnika powoda.

Słuszny jest zatem zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art.415 k.c.

Ostatecznie, w ocenie Sądu Okręgowego uznać z całą stanowczością należy, że pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w K. nie ponosi odpowiedzialności za zaistniały wypadek przy pracy z dnia 7 grudnia 2018 roku ani na zasadzie ryzyka w oparciu o treść art. 435 k.c., ani na zasadzie winy przewidzianej w art. 415 k.c.

Mając na względzie brak ustalenia w przedmiotowym postępowaniu odpowiedzialności strony pozwanej za wypadek przy pracy A. W., jakiegokolwiek roszczenia odszkodowawcze wynikające z danej odpowiedzialności nie znajdując uzasadnienia i nie mogą zostać uwzględnione.

Słuszne okazały się zatem zarzuty apelującej dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 445 k.c. w związku z art. 444 k.c., które w niniejszej sprawie nie mogły mieć zastosowania.

Dlatego też, w rezultacie przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy kontroli instancyjnej tj. po rozpatrzeniu wszystkich zarzutów apelacyjnych uznał, iż wniesiony przez pozwaną środek odwoławczy zasługuje na uwzględnienie.

Na marginesie jedynie – wobec nieprzyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej za wypadek powoda z dnia 7 grudnia 2018 roku - Sąd Okręgowy odniesie się do kwestii zarzutu apelującej dotyczącego nieuwzględnienia przez Sąd I instancji zarzutu przedawnienia.

W realiach niniejszej sprawy, zarzut przedawnienia został wywiedziony na podstawie art.442¹ k.c.

Nie ulega wątpliwości, iż Sąd I instancji w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie odniósł się do podniesionego przez stronę pozwaną na rozprawie w dniu 14 października 2022 roku zarzutu przedawnienia, jednakże podkreślenia wymaga, iż zarzut ten został sformułowany przez pełnomocnika Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. już po zamknięciu rozprawy, zatem nie podlegał rozpoznaniu przez Sąd meriti.

Powyższy zarzut okazał się bezzasadny, jednak – wobec braku odpowiedzialności strony pozwanej za wypadek przy pracy A. W. - nie ma on żadnego znaczenia dla rozpoznawanego środka odwoławczego.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w całości oraz zasądził od A. W. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych /t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 z późn. zm./.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych /t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 z późn. zm./

Orzekając o kosztach postępowania Sąd nie uwzględnił wniosku powoda (zgłoszonego z ostrożności procesowej) przez jego pełnomocnika o nieobciążanie A. W. kosztami procesu, bowiem wniosek ten nie wskazywał żadnych okoliczności, które przemawiałyby za zastosowaniem w niniejszym postępowaniu przepisu art.102 k.p.c.

SSO Paulina Kuźma

I.S.